

Mama Selita, 303

Mam pod sobą 1000 koni, które mnie podnosi
Lato jest gorące, ale muszę być skupiony
Na kilku tysiącach stóp ziemskie sprawy tracą grunt
Obok mnie moi bracia
Świat mówi o Polakach
- Halo wieża, nalejcie whisky dla bohatera
Zrobiłem dziury w niebie i szykach nieprzyjaciela
Będą pisać piosenki o naszych rycerzach obłądnych
w londyńskiej mgle czai się śmierć
odwagę miej i celnie strzelaj

I walcz o swój
Kosynierzy w 303 koszą dziś na medal
Bóg pewnie ma niezłe widowisko
Gdy przygląda się tym naszym pojedynką
Stad nie da się wyjść po angielsku
Nie zwykliśmy stać w przejściu
Kiedy bić się trzeba, mała łez nie wylewaj
Lecę wyrównać rachunki za wrzesień
Niebo nad Londynem płonie już
Całe jest czerwone

Mamy skrzydła by latać na nich jak ptaki
Żeby wygrać czasem musisz coś stracić
Nie, nie brakuje nam odwagi
To nasza bitwa, świat zobaczy że wygramy
/2x